XXV Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie GIG, Warszawa, 9-10 czerwca

GIG i „Apel 45”

Kilka miesięcy temu Geodezyjna Izba Gospodarcza wystosowała apel do organizacji branżowych o sporządzenie wspólnej listy zmian koniecznych do wprowadzenia w geodezji [GEODETA 3/2017]. Inicjatywa ta przyniosła efekt w postaci porozumienia 6 organizacji zrzeszających geodetów i kartografów.

Do wypracowania wspólnej grupy wniosków (wybranych z listy 45 postulatów – stąd nazwa inicjatywy „Apel 45”) doszło podczas Walnego Zgromadzenia GIG. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji, do których Izba wystosowała apel: Stowarzyszenia Geodetów Polskich – Ludmiła Pietrzak; Polskiej Geodezji Komercyjnej – Waldemar Klocek, Robert Rachwał; Stowarzyszenia Kartografów Polskich – Agnieszka Buczek, Grzegorz Kurzeja; Porozumienia Lokalnych Stowarzyszeń Geodezyjnych – Krzysztof Szczepanik, Władysław Baka, Jakub Lechowski; Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego – Agnieszka Zabłocka-Gasek, Barbara Twardowska, i wreszcie Geodezyjnej Izby Gospodarczej – Jakub Krawczak, Krzysztof Rogala oraz Bogdan Grzechnik (wnioskodawca i twórca koncepcji porozumienia).

Obrady zakończyły się sukcesem. Organizacje nie tylko uzgodniły tekst porozumienia o współpracy, ale także jednogłośnie zdefiniowały obszary tematyczne, w których podjęte zostaną wspólne działania. Wnioski przyjęte do realizacji to:

1. Powołanie komisji kodyfikacyjnej do opracowania nowego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. W przepisach tych w nowoczesny sposób, bez zbędnej biurokracji, powinny zostać uregulowane sprawy organizacyjne oraz wszystkie zagadnienia znajdujące się w obecnej ustawie *Pgik* i wszelkie inne problemy związane z geodezją uregulowane dotąd w innych ustawach, takie jak: gospodarka nieruchomościami, podziały nieruchomości, scalenia i podziały terenów budowlanych (z ustawy *o gospodarce nieruchomościami*) czy mapy do celów projektowych oraz obsługa geodezyjna budownictwa (z *Prawa budowlanego*).

2. Zlikwidowanie barier biurokratycznych i reforma PZGiK poprzez:

a) uproszczenie procedur i ograniczenie do minimum asortymentów prac podlegających zgłaszaniu i przekazywaniu do zasobu,

b) likwidację licencji,

c) udostępnianie zgłaszającym wszystkich niezbędnych materiałów, a nie przypadkowo wybranych, często nieaktualnych dokumentów,

d) przywrócenie dla wszystkich prac ryczałtowej opłaty (za materiały z PZGiK) wnoszonej jednorazowo po wykonaniu i złożeniu danego opracowania w ośrodku,

e) likwidację weryfikacji (czyli kontroli) prac geodezyjnych wykonywanych przez geodetów z państwowymi uprawnieniami,

f) likwidację decyzji i trybu administracyjnego przy rozgraniczaniu nieruchomości,

Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości z 12 czerwca „Jednym głosem w sprawie zmian w geodezji”

~pracownik ODGiK | 2017-06-12 10:53:54
Nie mogę się zgodzić z niektórymi postulatami (chociaż większość popieram w 110%). Zlikwidować weryfikację można tylko pod warunkiem spełnienia dodatkowych wymogów: wykonawcą pracy jest GEODETA UPRAWNIONY – prowadzący działalność lub będący pracownikiem przedsiębiorstwa geodezyjnego; geodeta uprawniony ponosi pełną odpowiedzialność za popełnione błędy – do utraty prawa wykonywania zawodu włącznie. Rozgraniczenia i podziały nie mogą zostać pozbawione „zatwierdzenia”. W dzisiejszych realiach oznaczałoby to oddanie tak ważnych czynności ludziom nieprzygotowanym (nieuprawnionym) i ich „podpisywaczom”.

~m42 | 2017-06-12 11:29:26
Zlikwidować weryfikację – sorry, ale jak ja widzę pracę niektórych geodetów uprawnionych i jak pomyślę, że ich prace mają odbywać się bez jakiejkolwiek kontroli, to się zaczynam bać. Dlatego uważam, że kontrola naszych prac powinna pozostać, oczywiście z zaleceniem zmiany jej formy.

~rozmarzony | 2017-06-12 11:53:58
Zlikwidować weryfikację, bo gdzie indziej można zobaczyć te buble, jak nie wśród zweryfikowanych pozytywnie operatów? To dowód, że ta weryfikacja niczego nie gwarantuje, a jej dalsze zaostrzanie to absurd w porównaniu ze swobodą, z jaką działają wykonawcy innych prac i dokumentów na budowach, znacznie ważniejszych i mających bezpośredni wpływ na życie, zdrowie i finanse inwestorów niż geodezja.

~Ewa | 2017-06-12 11:55:14
45 postulatów – to chyba jakaś farsa? Większość postulatów można podsumować hasłem: Więcej przepisów i więcej przetargów! Z listy wyłania się wizja geodety omnibusa, który zna się już na wszystkim (od katastru, przez planowanie przestrzenne gminy i standaryzację formatów informatycznych, po wypłatę odszkodowań). Nic więc dziwnego, że kandydat na studia (na które uczelnia ma sobie pozyskać pieniądze) ma być sprawdzany pod kątem „fascynacji informatyką” i „uzdolnień geograficznych”.

~eksperci | 2017-06-12 14:24:07
Służba geodezyjna i kartograficzna jest niesprawna, generuje przepływ znacznych środków budżetowych do firm komercyjnych, biurokratyzuje czynności, negatywnie wpływa na przebieg procesów inwestycyjnych. Nie jest w stanie wykonać jakiegokolwiek zadania na obszarze kraju. Zamiast koncentrować się na utrzymaniu fundamentalnych dla państwa rejestrów określających zasięg praw własności, zajmuje się zbieractwem i zakładaniem rejestrów, które prowadzą np. gestorzy sieci. Państwo, zgodnie z zasadą pomocniczości, nie powinno w żaden sposób zastępować działań poszczególnych instytucji, które same realizują takie zadania, a tym bardziej przeznaczać na te działania ogromnych pieniędzy podatników. Służba ta znacznym kosztem gromadzi dane o mokradłach, szuwarach,

g) likwidację decyzji i trybu administracyjnego przy podziałach nieruchomości,

h) ograniczenie maksymalnych terminów załatwiania w PODGiK wszystkich spraw związanych z wykonywaniem danej pracy geodezyjnej i kartograficznej do 10 dni.

3. Znowelizowanie rozporządzenia ws. standardów technicznych. Obowiązujące rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 9 listopada 2011 r. *w sprawie standardów technicznych wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz opracowywania i przekazywania wyników tych pomiarów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego* jest nieudaną próbą uregulowania wszystkich asortymentów prac w jednym rozbudowanym do granic możliwości przepisie, zawierającym wiele błędów, niedomówień i wymagającym zmiany.

4. Znalezienie prostego i taniego sposobu zastąpienia granic działek ewidencyjnych granicami nieruchomości (prawnymi). Granica nieruchomości powinna być tożsama z granicą działki ewidencyjnej i odwrotnie. W nowym *Prawie geodezyjnym i kartograficznym* należy uprościć procedury ustalania granic nieruchomości wyłącznie dla potrzeb modernizacji ewidencji gruntów i budynków, ale tylko wówczas, gdy nie ma sporu granicznego.

5. Wpisanie geodety uprawnionego do *Kodeksu budowlanego* jako pełnoprawnego uczestnika procesu budowlanego.

6. Zmiana ustawy *o księgach wieczystych i hipotece* w taki sposób, aby geodeci uprawnieni (podobnie jak notariusze) mieli bezpośredni dostęp do zbiorów dokumentów ksiąg wieczystych.

7. Wprowadzenie zakazu wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych na własny rachunek przez pracowników administracji geodezyjnej.

Realizacją przyjętych wniosków zajmie się 6-osobowy Komitet Wykonawczy Porozumienia. Członkowie GIG-u liczą na to, że od teraz organizacje będą już mówić jednym głosem. Komplet 45 postulatów można znaleźć m.in. na Geoforum.pl w wiadomości z 12 czerwca. Wcześniej były one przedmiotem ankiety zorganizowanej przez GEODETĘ (wyniki opublikowaliśmy w wydaniu 1/2016).

Poza sprawami kluczowymi dla całej branży w programie Walnego Zgromadzenia znalazło się złożenie przez prezesa GIG oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej sprawozdań z działalności Izby za okres od 21 czerwca 2013 r. do 10 czerwca 2017 r. (VI kadencja), a następnie wybór nowych władz. Na VII kadencję zostali wybrani:

- **prezes – Rafał Piętka**;
- **członkowie Rady Izby – Sławomir Leszko** (wiceprezes), **Krzysztof Lichończak** (wiceprezes), **Władysław Baka**, **Bogdan Grzechnik**, **Rafał Kraska**, **Jan Połeć**, **Karol Sołtysiak**, **Tomasz Soszka**;
- **członkowie Komisji Rewizyjnej Izby – Tomasz Białożyt** (przewodniczący), **Elżbieta Jędrzejewska-Filek**, **Jan Malicki**;
- **członkowie Komisji Rozjemczej – Mirosław Schumacher** (przewodniczący), **Mirosław Pawlik** (sekretarz), **Sławomir Zając**.

Walne Zgromadzenie podjęło również kilka uchwał, w których zobowiązało Radę Izby do podjęcia działań m.in. w zakresie:

- udoskonalenia i wdrożenia do stosowania standardu wymiany danych GML oraz doprowadzenia do nieodpłatnego udostępniania wykonawcom prac schematu formatu (w wersji numerycznej) oraz walidatorów schematu;
- przywrócenia odrębnych przetargów na prace geodezyjne dla dróg, autostrad oraz linii kolejowych;
- wprowadzenia do systemu prawnego obowiązkowego ubezpieczenia OC geodety uprawnionego.

Ponadto przedstawiono sprawozdanie z udziału w pracach działającego przy MIB zespołu ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii, a członkowie GIG wzięli udział w dwóch seminariach (dotyczących m.in. odpowiedzialności cywilnej w zawodzie geodety).

Redakcja

śmietnikach, rampach, murkach, bramach, furtkach, ogrodzeniach itp.

~geo | 2017-06-12 14:41:22
Nałożyć odpowiedzialność cywilną na geodetów uprawnionych plus powołać izbę inżynierów geodezji i po sprawie. Bo prawda jest, niestety, taka: póki na geodezji łapę trzyma krwiożercze państwo, to w geodezji nic się nie zmieni. I możecie sobie wymyślać te swoje postulaty, ale to i tak nic nie da. Efekt tego będzie taki, że inne branże będą geodezję omijać, co już się dzieje, a czego doskonałym przykładem są budowlańcy, którzy w kodeksie urbanistycznym już podporządkowują przepisy sobie, przenosząc je do swojego prawa. To już widać w postaci zamawiania map z ośrodka i projektowania na nieaktualnych mapach. A wy myślcie dalej i się spotykajcie do momentu, aż za was wymyślą inni.

~Geodeta z UK | 2017-06-12 15:33:50
Postulaty brzmią optymistycznie. Ciekaw jestem, jak pójdzie z ich wprowadzaniem. Myślę, że urzędnicy będą się bronić rękoma i nogami, gdyż prymitywna i zbiurokratyzowana geodezja to gwarancja pracy dla nich. Przy okazji pozwolę sobie przypomnieć koniec lat 90., jak GPS-y stały się coraz bardziej powszechne. W wielu ośrodkach reagowano na to jak diabeł na święconą wodę. Jedyną słuszną metodą pomiaru było nawiązanie kątowe do wież kościelnych. Geodezja ciągle się rozwija i wraz z postępem technologicznym należy aktualizować przepisy.

~roni | 2017-06-12 22:44:03
W pełni zgadzam się z postulatami. Uważam, że zwiększenie odpowiedzialności szybko wyczyści nasze środowisko z partaczy i ceny usług pójdą w górę. Muszę przyznać, że jest wola rozmowy z wykonawcami w ministerstwie i jest okazja, jak nigdy, żeby coś zmienić w naszej kochanej geodezji. Dlatego, jeżeli leży nam na sercu nasz zawód, zamiast negatywnie komentować, powinniśmy się włączyć żywo w dyskusję. Szacunek dla wszystkich, którzy uczestniczą w tych spotkaniach i poświęcają swój czas, który obecnie jest bardzo cenny.

~ile ile ile | 2017-06-12 23:52:29
Ile jeszcze będziecie to wałkować? Ile razy jeszcze jakieś organizacje będą udawać, że mają na coś wpływ? Ile razy zobaczę kolejną informację o spotkaniu, konferencji, zespole ds. zmian?

~nemo | 2017-06-13 11:07:54
Jako urzędnik powiem tylko, że ryba psuje się od głowy. Zawsze. Jeśli wójt/burmistrz/prezydent czy starosta nie będzie dobrym, a nawet bardzo dobrym gospodarzem, to pracownicy to wykorzystają. Niezależnie, czy jest to firma prywatna, czy publiczna. System jest chory, ale geodeci chyba przywykli i czasem na forum pomarudzą, ale oficjalnie nie narzekają, starzy urzędnicy żyją sobie spokojnie, młodzi uczą się od starych. Urzędnik, który się stara i coś robi, to frajer, ideowiec. System jest chory.

Wybór i skróty redakcji